

KS. TOMASZ CHLEBOWSKI

Papieski Uniwersytet Świętego Krzyża, Rzym

TEOLOGICZNY WYMIAR OBJAWIEŃ MARYJNYCH W GUADALUPE I JEGO KOMUNIKACJA

Słowa kluczowe: objawienia, Matka Boża z Guadalupe, wizerunek, Meksyk

1. Wstęp. 2. Historia objawień na wzgórzu Tepeyac. 3. Cudowność trwająca do dziś.
4. Przesłanie teologiczne. 5. W sercu Kościoła, czyli znaczenie Guadalupe dla wierzących.
6. Podsumowanie

1. WSTĘP

Spośród wielu objawień maryjnych na całym świecie, zaraz obok objawień w Fatimie, czy też w Lourdes, jednymi z najbardziej znanych są te w Guadalupe. Od samego początku mają wyjątkowy wpływ nie tylko na religijność mieszkańców Meksyku, ale również na całe ich życie. To fenomen wiary i religii, ale też fenomen kulturalny i społeczny. Rzeczywistość, która przenika każdą sferę życia Meksykanów. Guadalupe stało się nierozzerwalnym symbolem tego, co możemy nazwać mentalnością, czy też tożsamością meksykańską. Trzeba jednak zauważyć, iż jest to pojęcie bardzo złożone i tak bogate w treść, że nie sposób jednoznacznie określić owej tożsamości. Bez wątpienia, fenomen Guadalupe stanowi integralny jej element. Z ziemi meksykańskiej kult Guadalupany rozszerzył się na całą Amerykę Łacińską, docierając aż do naszego kontynentu. Do sanktuarium objawień każdego roku przybywają miliony pielgrzymów z całego świata. Po Bazylice św. Piotra w Rzymie to najliczniej odwiedzane sanktuarium na świecie.

Niniejszy artykuł przedstawi niezwykłość objawień w Guadalupe, ich wymiar teologiczny oraz wykaże ich znaczenie dla Kościoła. Ze względu na obszerność tematyki i dostępnych materiałów autor artykułu podejmie się ukazania zwłaszcza teologicznych aspektów objawień maryjnych z Guadalupe. Nie jest możliwe szczegółowe przedstawienie argumentu w jednym tylko artykule, stąd niniejsze opracowanie ogranicza się do zarysowania zaledwie elementarnych zagadnień teologicznych objawień w Guadalupe, dając możliwość dalszego ich pogłębienia.

2. HISTORIA OBJAWIEŃ NA WZGÓRZU TEPEYAC

Objawienia maryjne z Guadalupe związane są z postacią indiańskiego katechumena Juana Diego Cuauhtlatoatzin¹. Od 9 do 12 grudnia 1531 r. czterokrotnie miał on widzenia Matki Boskiej, która poleciła mu pośrednictwo w zbudowaniu świątyni na miejscu objawień², gdzie będzie okazywać swoją matczyną miłość wobec ludzi i wysłuchiwać tych, którzy z ufnością będą Ją wzywać. Będzie „oír allí sus lamentos, y remediar todas sus miserias, penas y dolores” (wysłuchiwać ich żalów i ulecząc wszystkie ich słabości, winy i bóle)³. Maryja poleciła więc Indianinowi, żeby udał się do ówczesnego biskupa miejsca, franciszkanina Juana de Zumárragi⁴ i obwieścił Jej wolę. Hierarcha jednak sceptycznie odniósł się do relacji Juana Diego zarówno

¹ Niektórzy poddają w wątpliwość historyczne istnienie postaci Juana Diego, widząc w jego postaci jedynie symbol. Dziwi fakt, że spośród nich jest były przeor bazyliki w Guadalupe Guillermo Schulenberg, który w 1996 r. oficjalnie stwierdził, iż historia Guadalupany jest tylko legendą, i wraz z postacią Juana Diego stanowi pewien symbol, zob. H.M.S. Phake-Potter, *Nuestra Señora de Guadalupe: la pintura, la leyenda y la realidad. Una investigación arte-histórica e iconológica*, Arte e Iconografía 12 (2003), nr 24, [ed. José Manuel Pita Andrade, Fundación Universitaria Española, Seminario De Arte E Iconografía «Marqués De Lozoya» Madrid], 384. Inni jednak podają dość szczegółowe daty odnośnie do jego osoby, zob. J. García, *Tonantzin Guadalupe y Juan Diego Cuauhtlatoatzin, semillas de la teología india (primera parte)*, Ecclesia 2 (2002), 175–177. Przydomek Juana Diego (1474–1548), *Cuauhtlatoatzin*, w języku nahuatl oznacza „Ten, Który Mówi Jak Orzeł”, lub: „Mówiący Orzeł”. Przynależał do najniższej i zarazem najliczniejszej warstwy społecznej Królestwa Azteków. Zajmował się pracą na roli oraz wypłatał trzcinowe maty. Wraz z żoną Malitzin przyjął chrzest pomiędzy 1524 a 1525 r., jednak Juana od dawna interesowały sprawy wiary. miał naturę skłoną do mistycyzmu, z natury był powściągliwy i cichy. Każdego dnia przebywał dwudziestokilometrową drogę, aby modlić się w najbliższym kościele w Tenochtitlan. To właśnie podczas jednej z tych codziennych wypraw miał objawienie Matki Bożej. Żona Juana zmarła dwa lata przed objawieniami, nie mieli dzieci. Od 1531 r. aż do śmierci żył jako pustelnik za aprobatą biskupa Zumárragi przy kaplicy wzniesionej na wzgórzu objawień. Umarł w wieku 74 lat. To pierwszy przedstawiciel świata indiańskiego oficjalnie wyniesiony do chwały ołtarzy przez papieża Jana Pawła II, co było potwierdzeniem kultu „istniejącego od niepamiętnych czasów” (beatyfikacja 6 maja 1990 r.; kanonizacja 31 lipca 2002 r.) Zob. K. Gołębiowski, *Jan Diego – pierwszy Indianin świętym*, Wiadomości KAI nr 27, 2002, 20; K. Osiński, *Autoportret z Guadalupe*, Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów MIC 2007, 42–47; D. del Gaudio, *Nostra Signora di Guadalupe*, La Madonna di Castelmonte 10 (2009), 14.

² W dosłownym tłumaczeniu *casita santa*, czyli: święty domek (*noteocal*), podczas gdy termin, *noteocaltzin* można przetłumaczyć jako „mój święty domek”.

³ Tekst przytoczony za napisanym w jęz. nahuatl najstarszym opowiadaniem objawień w Guadalupe *Nican Mopohua*, w tłumaczeniu na hiszpański. Dokument nazywany jest czasem *Ewangelia Objawień*, Autorem jest aztecki franciszkanin Antonio Valeriano (1531–1605). Więcej o *Nican Mopohua* zob. J. García, art.cyt., 177–186; A. Lampe, *Intolerancia religiosa contra el pluralismo religioso en la historia latinoamericana*, w: *Por los muchos caminos de Dios. Desafíos del pluralismo religioso a la teología de la liberación*, ed. José María Vigil, Quito (Ecuador): Centro Bíblico Verbo Divino 2003, 34n.; J. Romero Salinas, *La Virgen de Guadalupe ¿Legado divino o pintura humana?*, México D.F.: San Pablo 2005, 5. Oprócz *Nican Mopohua* istnieje szereg innych dokumentów, głównie w jęz. nahuatl i hiszpańskim, więcej na ten temat zob. J. Sosa E., *La Virgen de Guadalupe. Historia de Nuestra Madre*, México D.F.: San Pablo 2008. W niniejszym artykule autor korzystał z broszury *Nican Mopohua* wydanej przez jezuickie wydawnictwo „Buena Prensa” (bez roku wydania), 4.

⁴ *Juan de Zumárraga* (1468–1548) – franciszkanin, protektor Indian, fundator m.in. Kolegium Świętego Krzyża w Tlaltelolco i św. Jana na Lateranie oraz szpitala Bożej Miłości, zob. J. Romero Salinas, dz.cyt., 3.

podczas pierwszej, jak i kolejnej wizyty. Prosi o znak (*nezcáyotl*), który by rozwiał jego wątpliwości. Następnym więc razem, zgodnie z zaleceniem Maryi, Juan Diego przynosi w swojej tilmie, obszernym płaszczu z włókien agawy, róże zerwane rankiem na wzgórzu Tepeyac. Kiedy rozsypał je przed biskupem, okazało się, że na płaszczu został uwieńczony wizerunek Maryi. Zumárraga przestał mieć wątpliwości co do cudowności zdarzenia opowiedzianego przez ubogiego Indianina. Kwiaty w tilmie Juana Diego były odmianą róż kastylijskich, które nie rosną w Meksyku, a obraz odbity na niej oddalał wszelkie powątpiewanie. Niedługo potem biskup erygował maryjną świątynię na wzgórzu Tepeyac, gdzie umieścił cudowny obraz, ażeby ludzie „mogli przybywać, patrzeć i podziwiać ten błogosławiony wizerunek”⁵. W tym czasie Maryja objawiła się również Juanowi Bernardino, stryjowi Juana Diego, uzdrawiając go z ciężkiej choroby.

3. CUDOWNOŚĆ TRWAJĄCA DO DZIŚ

Zjawisko określane mianem cudu zawsze budziło i budzi wiele kontrowersji oraz sporów. Uczeni różnych dyscyplin naukowych na rozmaite sposoby starają się dowieść swoich racji, próbując racjonalnie wyjaśnić zaistniałe i niezrozumiałe fakty. Mnożą się więc teorie, hipotezy oraz przypuszczenia.

Podejmując tematykę cudowności wizerunku z Guadalupe, nie mówimy o jednym cudzie, gdyż zawiera on w sobie szereg niewyjaśnionych zagadek, wobec których nauka pozostaje bezradna. Zastosowanie nowoczesnych technologii nie tylko wiele wyjaśnia, ale wręcz jeszcze bardziej potwierdza nadprzyrodzoność meksykańskiego wizerunku Maryi.

Oczywiście, są badacze, którzy z przekonaniem negują jego cudowność⁶. Podważając jednak jeden aspekt, przy kolejnych stają się całkowicie bezradni, często przecząc wysnuwanym przez siebie wcześniej teoriom. Zdarzenia z Guadalupe nie można nazwać mitem czy – jak chcą to widzieć niektórzy historycy – manipulacją hiszpańskiego kleru ewangelizującego dawną ziemię politeistycznych plemion meksykańskich, żeby nawrócić je na wiarę katolicką. Tym, co potwierdza prawdziwość Guadalupe, niejako świadkiem wydarzeń na wzgórzu Tepeyac, jest wręcz sam wizerunek na płaszczu Juana Diego. I nie jest to milczący świadek, jego wymowa, znaczenie i przesłanie są bardzo jasne. Cud z Guadalupe zadziwia oraz przemawia do dziś dnia. Jest wydarzeniem ciągle aktualnym, który często wpływa i zmienia życie zarówno pojedynczych osób, jak i całych grup ludzi.

Niektórzy jednak, odnosząc się do historii, wprost negują prawdziwość zdarzenia, a nawet istnienia Juana Diego. Podważając nadprzyrodzoność wizerunku⁷,

⁵ *Nican Mopohua...*, dz.cyt., 15.

⁶ Zob. J. Sosa E., dz.cyt., 8–11.

⁷ Należących do grupy tzw. *Acheiropoietos*, obrazów nie ludzką ręką uczynionych. Za takie uważane są chociażby Mandylion z Edessy, Veraicon, chusta z Manopello (Volto Santo) czy Całun Turyński. Tradycja pojmuje je jako obrazy spuszczone z nieba, które mają gwarantować opiekę pojedynczych osób bądź społeczności. Znamiennym jest fakt, że o ich pochodzeniu nauka nie może powiedzieć nic dokładnego. Zob. H.M.S. Phake-Potter, art.cyt., 297–313.

jednocześnie podważają całą historię z nim związaną, stawiając go w szeregu wszystkich innych obrazów maryjnych na całym świecie⁸.

W 1556 r. Francisco Bustamante przypisał dzieło Indianinowi Marcosowi. Jednakże szczegółowych danych odnośnie do rzekomego twórcy obrazu nie podaje. Stwierdził, iż namalował go malarz należący do szkoły artystycznej założonej przez zakonnikarza Pedro de Gante przy klasztorze Świętego Franciszka w mieście Meksyk⁹. Niektórzy uczeni, sugerując się opinią Bustamantego, przypisują je Marcosowi Cipac de Aquino (?–1572), znanemu w swojej epoce twórcy pochodzenia indiańskiego¹⁰. Charakteryzują oni obraz meksykańskiej Madonny jako złożony z szeregu elementów plastycznych obrazów szkoły flamandzkiej, niemieckiej, włoskiej i hiszpańskiej¹¹. Wskazują największe podobieństwo wizerunku Guadalupe z hiszpańskim wizerunkiem Maryi znajdującym się w królewskim klasztorze Hieronimitów Guadalupe z Estremadury (Cáceres). Jest to niewielka drewniana rzeźba, czczona od czasów średniowiecza i owiana legendą¹². Według niej postać Madonny jest dziełem św. Łukasza Ewangelisty, jednak wielu historyków sztuki przypisuje jego realizację Cornelisowi Corte, na podstawie szkicu Federico Zuccaro. Na pewno pobożny hiszpański konkwistador Hernán Cortés (1485–1547), który pochodził z terenu Estremadury, przeniósł kult tejże Madonny na tereny Nowej Hiszpanii, gdzie tenże kult znalazł grunt podatny do rozwoju. Historycy sztuki zauważają też duże podobieństwo wizerunku z Guadalupe z postacią z XV-wiecznego obrazu Vigen de la Merceda, przechowywanego obecnie w Muzeum Sztuki Katalońskiej w Barcelonie¹³.

Jeszcze inni przyjmują za pewnik, jak to było w zwyczaju tamtych czasów, że rzekomy malarz MB z Guadalupe wzorował się na sztuce europejskiej, zwłaszcza na flamandzkim obrazie z XIV w., znanym jako *Dziewica w chwale*, znajdującego się dziś w kolekcji Kupferstichkabinett w Berlinie¹⁴.

Takie są zdania niektórych krytyków sztuki. Jednakże nie są one wystarczające, by wytłumaczyć pewne fenomeny związane z wizerunkiem Guadalupe. Nauka pozostaje bezradna wobec niewytłumaczalnych zagadnień, które wierzący nazywają „cudami”. A w tym przypadku jest ich wiele.

Wizerunek MB z Guadalupe zaliczany jest do wspomnianych wcześniej *acheirotipów*, obrazów owianych tajemnicą ich pochodzenia i dlatego też w tradycji chrześcijańskiej uznanych za nie ludzką ręką uczynionych. Acheirotip z Guadalupe można by wpisać w szereg cudownych przedstawień „Czarnych Madonn”, z których wiele zaliczanych jest do nie ludzką ręką uczynionych. Lecz nawet pośród

⁸ Odnośnie do argumentów za i przeciw prawdziwości objawienia w Guadalupe zob. J. García, art.cyt., 173n.

⁹ Por. H.M.S. Phake-Potter, art.cyt., 362–369.

¹⁰ Zob. M. Toussaint, *Pintura colonial en México*, México: Universidad Nacional Autónoma de México 1982, 24.

¹¹ Por. H.M.S. Phake-Potter, art.cyt., 346–360.

¹² Zob. tamże, 325. Sporo informacji na ten temat również w filmie dokumentalnym *Guadalupe: A Living Image*, reż. L. Trovellesi Cesana, Studio3 TV (2010).

¹³ Por. M. Konopko, *Tajemnica Guadalupe*, Fronda nr 15–16 (1999), 295.

¹⁴ G. von Vobeser, *Mitos y realidades sobre el origen del culto a la Virgen de Guadalupe*, Revista Grafia 10 (2013), nr 1, 153.

nich pod wieloma względami zajmuje miejsce szczególne. Nie tylko bowiem pochodzenie wizerunku guadalupańskiego jest niewyjaśnione, lecz i szereg szczegółów świadczy o jego nadprzyrodzoności. Kiedy dołożymy do tego wymowne, jasne i głębokie przesłanie teologiczne związane z wizerunkiem z Guadalupe, należy stwierdzić, iż mamy do czynienia z prawdziwym fenomenem; misterium wykraczającym poza ludzkie możliwości zrozumienia, aczkolwiek zarazem jasne w swoim przekazie przez odbiorców.

Jednym z pierwszych i podstawowych aspektów problematycznych dla naukowców jest sam fakt trwałości materiału, na którym utrwalony jest wizerunek. Płaszcz (*tilma*) Juana Diego utkany jest z naturalnych włókien *ayate* (odmiany kaktusa). Są one nietrwałe i maksymalnie mogą przetrwać dwadzieścia lat. Tymczasem *tilma* przetrwała do dziś dnia w praktycznie nienaruszonym stanie. Niesprzyjające warunki ekspozycji płótna, zwłaszcza wystawienie na działanie zapalanych w jego pobliżu świec, powinny trwale je uszkodzić oraz pozbawić pierwotnej kolorystyki. Podczas gdy w takich warunkach każdy inny obraz byłby naruszony, to tunika Juana Diego zachowała swój oryginalny wygląd. Po zbadaniu płótna narzędziami dostępnymi współczesnej nauce okazało się, że jest ono odporne na wszelkiego rodzaju niszczące oddziaływanie kurzu, wszelkich insektów, bakterii i grzybów. W 1791 r. podczas prowadzonych prac konserwatorskich ramy obrazu, nieostrożnie wylano na płótno żrący kwas azotowy. W rogu obrazu przez jakiś czas była widoczna plama, która wkrótce potem samoczynnie zniknęła. Zdziwiający jest fakt, że również inne czynniki nie są w stanie naruszyć tej indiańskiej tuniki¹⁵. Nie podlega ona znanym nam prawom fizyki i nie ulega starzeniu się¹⁶.

Znamienne jest wydarzenie z początków XX w., kiedy ktoś niedaleko obrazu podłożył w wazonie kwiatów bombę. Jej eksplozja wywołała wiele szkód, ale obraz pozostał nienaruszony. Całą siłę uderzenia przyjął stojący przed obrazem krzyż z brązu.

Naukowcy stwierdzają zgodnie, że na niezagruntowanym płótnie o rzadkiej fakturze (a takim jest *tilma*) nie jest możliwe utrwalenie jakiegokolwiek obrazu. Badania naukowców dowiodły ponadto, że na obrazie Matki Bożej nie znajdują się żadne ślady znanych nam syntetycznych barwników ani pigmentów pochodzenia organicznego, mineralnego czy roślinnego¹⁷. Każdy rodzaj farby jest związkiem chemicznym, którego cząsteczki wiążą się z tkaniną. Bez tej reakcji nie ma koloru, a więc nie ma też obrazu. Należy więc stwierdzić, że wizerunek z Guadalupe jest czystą celulozą, i w konsekwencji z chemicznego punktu widzenia nie istnieje. Potwierdzają to m.in. badania promieniami podczerwonymi przeprowadzone w 1979 r. przez dwoje uczonych, Philipa Callahana i Jody B. Smitha¹⁸, jak również dr José Aste Tonsmanna, inżyniera i absolwenta Uniwersytetu Cornella.

¹⁵ Por. M. Konopko, art.cyt., 293 n.; K. Osiński, art.cyt., 108 n.

¹⁶ K. Osiński, art.cyt., 161–164.

¹⁷ Odkrył to w 1936 r. w swoich badaniach Richard Kuhn z Heidelbergu, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie chemii w 1938 r. Zajmował się głównie badaniami enzymów, witamin i karotenów.

¹⁸ Doktor Philip S. Callaghan był członkiem grupy naukowej amerykańskiej NASA, biofizyk pracujący na Uniwersytecie w Kansas, znawca technik malarskich. Profesor Jody Brant Smith, naukowiec z Uniwersytetu w Miami, prowadzący Katedrę Filozofii i Nauki na Uniwersytecie w Pensacolla.

Z kolei szczegółowe badania mikroskopowe obrazu w 1946 r. wykazały jednoznacznie, że nie ma na nim wstępnego szkicu, śladów pędzla ani umieszczanego zazwyczaj przez twórców podpisu. Podobne wnioski wynikają z badań grupy naukowców pod przewodnictwem prof. F. Campusa Ribery w latach 1954 i 1966. Naukowcy i znawcy tematyki malarskiej zgodnie więc poświadczają, że obrazu z Guadalupe nie byłby w stanie namalować żaden nawet najgenialniejszy artysta¹⁹.

Niewyjaśniona przez naukę pozostaje również zadziwiająca kolorystyka wizerunku. Pomimo upływu czasu zachowuje on pierwotną intensywność swoich kolorów, które zmieniają się powoli zależnie od kąta patrzenia²⁰.

Cudowność wizerunku z Guadalupe stanowi nieustanną zagadkę. Jest kwestią sporów, choć argumenty o niej świadczące są niepodważalne. Znany meksykański architekt Pedro Ramírez Vázquez (1919–2013), któremu zlecono zaprojektowanie nowej bazyliki w Guadalupe, otrzymał też pozwolenie na zbadanie obrazu Matki Bożej. Wyniki badań były dla Vázqueza tak ogromnym wstrząsem duchowym i intelektualnym, iż porzucił agnostycyzm i stał się gorliwym katolikiem.

Zadziwiające, cudowne, by nie powiedzieć sensacyjne były rezultaty wnikliwych i licznych badań oczu wizerunku Madonny z Guadalupe²¹. W 1928 r. pierwsze ich zdjęcia wysokiej jakości wykonał Manuel Ramos. Rok później pewien lekarz okulista, oglądając je pod lupą, na podstawie wnikliwej obserwacji zauważył, że źrenice kobiety z obrazu są żywe. Znajduje się w nich odbicie kilku postaci. W 1951 r. potwierdził to fotograf i rysownik Carlos Salinas Chavez. Oficjalna komisja naukowa, powołana przez arcybiskupa Meksyku Luisa Maria Martinezę, po czteroletnim okresie badań, w 1955 r. potwierdziła wcześniejsze opinie badaczy.

W 1959 r. dwóch okulistów, Javier Toroella-Buene i Rafael Torija Lavoigneta, z pomocą badań oftalmoskopowych, oświadczyło, że w obydwu oczach Guadalupany widoczne są postaci ludzkie. Odkształcenie i umiejscowienie optycznego obrazu są identyczne z tym, jakie wytwarza ludzkie oko. Światło oftalmoskopu prowokuje w źrenicy oka Matki Bożej taki sam efekt jak w żyjącym, ludzkim oku: źrenica świeci się rozproszonym światłem, dając wrażenie wklęsłej rzeźby. Jest to efekt niemożliwy do zaistnienia na płaskiej powierzchni, która dodatkowo jest nieprzezroczysta. Podobne ekspertyzy potwierdzają inni naukowcy, którzy badali obraz w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. Rogówka oczu Maryi jakby sfotografowała; uchwyciła moment spotkania w pałacu Zumarrági. Obrazy w Jej oczach są odbite w poszczególnych warstwach oka (dwa razy wprost i raz odwrócone o 180°). To tzw. *efekt Purkyniego-Samsona*, który występuje tylko w żywych oczach. W oczach Matki z Guadalupe utrwalone zostały dwie „fotografie”, wykonane pod dwoma różnymi kątami, które idealnie odpowiadają wektorowi, o jaki przesuwają się obraz widziany jedną i tą samą parą oczu.

¹⁹ Zob. K. Osiński, dz.cyt., 116–121.

²⁰ Tzw. *Iryzacja*, zwana również tężowaniem, czyli zjawisko optyczne wywołujące tężowe barwy w wyniku interferencji światła białego odbitego od przezroczystych ciał składających się z wielu warstw substancji o różnych własnościach optycznych. Jest to fenomen niemożliwy do odtworzenia żadną techniką malarską.

²¹ Zob. K. Osiński, dz.cyt., 164–169; J. Romero Salinas, dz.cyt., 15–18.

Kolejne badania przy użyciu nowoczesnej techniki stosowanej przez NASA określiły tożsamość trzynastu mikroskopijnych postaci znajdujących się w źrenicach: widać w nich biskupa Zumarráge i jego tłumacza Gonzaleza, Juana Diego z rozpostartym płaszczem, siedzącego Indianina, grupę Indian z dzieckiem, kobietę i brodatego Hiszpana, a także czarnoskórą dziewczynę. Wszystkie postaci mają udokumentowane swoje historyczne istnienie. I tak np. w testamencie Zumarráge w archiwum w Sewilli jest informacja o czarnej niewolnicy Marii, którą obdarzył on wolnością²². Podstawowym pytaniem odnośnie do tajemnicy oczu Guadalupany pozostaje chociażby sekret, czy możliwe byłoby namalowanie całego zdarzenia objawienia na przestrzeni mniejszej niż 7 mm? Bo takiej właśnie wielkości są źrenice Matki Bożej na wizerunku. Zważywszy jeszcze, że w użyciu nie było wtedy tak rozwiniętej technologii jak dzisiaj.

Równie zaskakujące wyniki badań wykazały obserwacje gwiazd widocznych na płaszczu Maryi. Mario Rojas Sánchez oraz dr Juan Homero Hernández Illescas w swoich badaniach odkryli, że rozmieszczenie gwiazd na płaszczu nie jest przypadkowe. Przedstawia mapę gwiazd na niebie nad stolicą Meksyku 12 grudnia 1531 r., czyli w momencie objawienia Juanowi Diego²³. Gwiazdy podzielone są na płaszczu na dwie sfery: niebo północne i niebo południowe, jednakże w porządku odwrotnym, czyli nie z punktu widzenia ziemskiego, lecz obserwatora ze Słońca. Konstelacja Wielkiej Korony Północy umieszczona jest na skroniach Maryi, Gwiazdozbiór Panny spoczywa na sercu, Bliźnięta (Kastor i Pollux) na kolanach, Orion na postaci anioła pod stopami Madonny, a gwiazdozbiór Lwa usytuowany jest dokładnie na łonie Maryi²⁴. Tak, jakby wskazywał, że Jej dziecko będzie Lwem Judy (biblijny tytuł oczekiwanego Mesjasza)

4. PRZESŁANIE TEOLOGICZNE

Rozważając teologiczny aspekt jakichkolwiek objawień, najpierw należy uwypuklić ich nierozzerwalny związek ze wspólnotą Kościoła, która dodatkowo potwierdza ich autentyczność, bądź też fałsz. Jaką więc funkcję mają objawienia w Kościele? Poddając weryfikacji objawienia, każda z naukowych dyscyplin kościelnych, odnosi się do nich w nieco inny sposób²⁵. Zauważyć należy, że mówimy tutaj o objawieniach prywatnych, gdyż Objawienie jako takie zakończyło się wraz ze śmiercią ostatniego z apostołów, czyli naocznych, wybranych przez samego Chrystusa świadków Jego misterium. Funkcją objawień prywatnych nie jest uzupełnianie Ewangelii, gdzie Jezus powiedział wszystko, co niezbędne dla Zbawienia, lecz tylko przypomnienie jej prawd ludziom, którzy mają skłonność do odchodzenia od wiary. Objawienia prywatne adoptują więc prawdy

²² Więcej zob. K. Osiański, dz.cyt., 168 n.

²³ Por. T.J. Chlebowski, *Siła wiary*, Głos Słupcy nr 49, 2016, 29.

²⁴ Zob. J. Romero Salinas, dz.cyt., 23 n.

²⁵ Por. R. Laurentin, *Le Apparizioni della Vergine e i più grandi miracoli della Madonna*, Aste: Piemme 2001, 19 n.

objawione do nowych miejsc i czasów. Podkreślają zawsze aktualność oraz ważność Ewangelii²⁶. Nie bez przyczyny są znakami Bożej Opatrzności, pojawiały się bowiem pośród zawirowań historycznych i dziejowych. I choć ich status teologiczny nie ma ważności dogmatu, jest zgodnie potwierdzany poprzez wypowiedzi hierarchii kościelnej²⁷.

Tak było i w przypadku Guadalupe, gdzie narastał konflikt hiszpańskich konkwistadorów i indiańskich tubylców, których często nie uważano nawet za ludzi. Spotkanie dwóch kultur jest procesem długotrwałym i trudnym zarazem. Bywa, że jest to zderzenie bolesne. Wobec rzeczywistości spotkanie: człowiek, czy w znaczeniu szerszym: grupa ludzi, społeczność, cywilizacja, może przyjąć trzy formy: ksenofobii, zamknięcia oraz wzajemnej otwartości²⁸. Objawienie na Tepeyac sprawiło, iż proces spotkania dwóch odmiennych cywilizacji stał się możliwy i pokojowy, co nie oznacza, iż był łatwy. Zetknięcie się ewangelizacji z autochtonicznymi kulturami było kwestią nadzwyczaj delikatną. Chociaż współcześnie określa się tenże proces jako „najznakomitszy przykład zinkulturowanej Ewangelii”²⁹, to burzliwa dyskusja nad prawdziwością objawień ciągnęła się od XVI do poł. XVII w. Wielu znamienitych przedstawicieli Kościoła oraz administracji kolonialnej domagało się zakazania kultu związanego z Guadalupe, uważając go za wielką mistyfikację Indian³⁰. Niezależnie od tych opinii, należy stwierdzić, iż w ikonie z Guadalupe i w całym zdarzeniu na wzgórzu Tepeyac rozbiła się szczęśliwa jedność między kulturą Indian i Hiszpanów, a dokładniej: między wizją indiańską i wizją chrześcijańską wiary. I to właśnie możemy nazwać inkulturacją idealną³¹.

Przesłanie Maryi jest bardzo jasne: wskazała na rolę jedności pomiędzy ludźmi wobec tego samego Boga, który jest Ojcem wszystkich bez wyjątku. Celem i pragnieniem misjonarzy hiszpańskich było znalezienie sposobu dotarcia do Indian w kwestii wiary i zaszczepienia wśród nich chrześcijaństwa. Napotykali jednak wiele przeciwności na tej drodze. Cud z Guadalupe pokazał, że to, co po ludzku było niemożliwe, stało się realne. Nie zawsze owa ewangelizacja miała wymiar prawdziwie chrześcijański, nie brakowało w niej brutalności, wielu nadużyć i poniżenia ludzkiej godności Indian. Brakowało natomiast respektu dla inności. Dziewica z Guadalupe zniszczyła mur nienawiści pomiędzy społecznością indiańską oraz hiszpańską. Była Indianką dla Indian oraz Hiszpanką dla Hiszpanów, w jednej i tej samej osobie.

²⁶ Por. tamże, 21.

²⁷ Zob. J. Sosa E., dz.cyt., 6–7.

²⁸ Na ten temat zob. T.J. Chlebowski, *Orizzonti che si incontrano. L'Incontro nelle opere di Ryszard Kapuściński*, Bologna: Persiani Editore 2012, 56–85.

²⁹ Ioannes Paulus II, *Adhortatio apostolica postsynodalis „Ecclesia in America”* n. 70, Acta Apostolice Sedis 91 (1999), 806; zob. L.H. Chitarroni, *Explicitación teológica y posibilidad: el símbolo guadalupano y una pragmática para nuestras transmisiones salvadoras*, praca licencjacka napisana na Wydziale Teologicznym Papieskiego Uniwersytetu Katolickiego w Argentynie (UCA), San Nicolás 2013, 33; J. García, art.cyt., 171.

³⁰ Por. T. Szyszka, *Na styku Ewangelii z kulturami indiańskimi*, Veritati et Caritati 2 (2014), 330 n.; F. González Fernández, *El encuentro de la Virgen de Guadalupe y Juan Diego*, Mexico 1999, 235–277.

³¹ Por. J. García González, *Guadalupe, modelo perfecto de inculturación*, Perseitas 2 (2014), n. 2, 225.

Jej przekaz był aktualny oraz rozumiały zarówno dla kultury Indian, jak i kultury iberyjskiej. W twarzy Guadalupany każdy odnajdywał bliskość i piękno³².

Maryja stała się niejako punktem spotkania dwóch cywilizacji, odmiennych w mentalności i religii. W nadzwyczajny, pokojowy sposób połączyła antyczne wierzenia indiańskie z nowym przekazem, jakim było chrześcijaństwo. Ukazała się jako ta sama Matka dla wszystkich ludzi. Guadalupe jest przedłużeniem dwóch zasadniczych wydarzeń biblijnych odnośnie do macierzyństwa Maryi: momentu swoistego testamentu Jezusa na krzyżu, gdzie dał nam swoją Matkę jako naszą Matkę, oraz momentu Zesłania Ducha Świętego, gdzie Maryi możemy przypisać tytuł „Matki Kościoła”. Dla Indian było to zrozumiałe, że Boska Matka troszczy się o swoje dzieci. Świadczy o tym już samo bardzo czułe, matczyne zwrócenie się do Juana Diego, ich przedstawiciela³³.

Z punktu widzenia Indian znaczący był fakt, iż objawienie wydarzyło się na wzgórzu Tepeyac, gdzie pierwotnie czczono boginię Tonantzin, która była matką wszystkich bogów. Objawienie zmieniło optykę spojrzenia rdzennych mieszkańców Meksyku, kierując ich uwagę na pozytywną służbę przekazu Ewangelii. Od tego momentu miejsce ważnego prehiszpańskiego kultu pogańskiego stało się miejscem, gdzie serca Meksykanów i pielgrzymów wszelkich narodowości modlą się, wsłuchują w głos Boga oraz odzyskują nadzieję na bardziej braterski świat oraz szczęśliwe życie³⁴. Maryja zajęła miejsce dawnej bogini, zdetronizowała ją. Pierwotni mieszkańcy ziemi meksykańskiej zaczęli Ją więc nazywać Tonantzin Guadalupe³⁵.

Dziewica z Guadalupe nie utożsamia jednakże dawnych bogów z Bogiem, którego objawia. Z pomocą wyraźnego przesłania słów i bogatych symboli mówi o „najprawdziwszym Bogu” (*el verdaderísimo Dios*). To Bóg, którego pokazuje Objawienie: Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek. Widać tu pewne podobieństwo z Pawłową ewangelizacją na Areopagu Ateńskim (zob. Dz 17, 23), gdzie św. Paweł podziwia głęboką religijność Greków, a następnie wskazuje pewne jej braki. Mówi, że jego misją i powodem przybycia jest głosić to, czego nie znając, już czczą. Podobnie lud aztecki nazywał Boga „Żyjący, Dla Którego Się Żyje” (*Ipalnemohuani*). Poprzez objawienie w Guadalupe należy rozumieć, iż Maryja jest posłana, aby objawić prawdziwego Boga, którego Biblia nazywa Bogiem żyjącym i Dawcą życia, i które to imię odnosi też do Chrystusa, który jest Drogą, Prawdą i Życiem (J 14, 7)³⁶.

Przesłanie teologiczne zdarzenia guadalupańskiego można odczytać na wiele sposobów. Jednym z nich jest umieszczenie go w kontekście konkretnych zdarzeń historycznych, ale też i np. cech artystycznych, którym teologia nadaje szczególnie sens, pogłębiając postrzeganie zdarzenia. Dlatego zaznaczyć w nich można wyjątkową zbieżność dwóch miejsc objawień: meksykańskiego Guadalupe z Tepeyac oraz

³² Tamże, 211.

³³ Zob. J. García, art.cyt., 188–190.

³⁴ Zob. L.H. Chitarroni, dz.cyt., 43.

³⁵ Zob. A. Lampe, dz.cyt., 35–37.

³⁶ Por. J. García González, art.cyt., 215.

Guadalupe hiszpańskiego z Estremadury. Chociaż obydwie są miejscami maryjnymi – jak zaznacza biskup Andrzej Dziuba w swojej publikacji na temat cudu w Guadalupe – to ukazują „dwie różne prawdy teologiczne, ukazane w różnych znakach”³⁷. Maryja z Estremadury trzyma na kolanach Dziecię Jezus, wskazując na prawdę o Jej Bożym macierzyństwie. Maryja z meksykańskiego Guadalupe ukazuje natomiast prawdę o Jej Niepokalanym Poczęciu. Była to idea bardzo bliska prekolumbijskiej mentalności i tradycji³⁸.

W odniesieniu do kwestii ewangelizacji, nie istniała wcześniej, czyli zanim Hernán Cortés (1485–1547) wraz ze swoimi okrętami przybił do Vera Cruz w 1519 r. Upłynęło zaledwie dwanaście lat aż w Guadalupe nastąpiła epifania Jana Diego. Tuż po nim, maryjny kult rozwinął się w całej Nowej Hiszpanii. Powstawać zaczęło wiele sanktuariów dedykowanych Matce Bożej, m.in. *la Virgen de la Soledad* w Oaxaca, *la Virgen de Ocotlán* w Tlaxcali, *la Virgen de Zopopan* w Guadalajarze, *la Virgen del Pueblito* w Querétaro i wiele innych³⁹.

Dla teologicznego przekazu duże znaczenie ma również wygląd Maryi, w jakim ukazała się Indianinowi. Ma ciemną karnację skóry, jakby chciała pokazać przez to swój związek i bliskość z pierwotnymi mieszkańcami całej Ameryki Środkowej. Stąd do dziś dnia nazywana jest często *Morenitą*. Przemawia w *nauathl*, rodzimym języku Juana Diego. Uniża się więc ku człowiekowi, wychodzi jako pierwsza naprzeciw. Zwłaszcza tym, którzy są uciskani, niewiele znaczący dla świata, mali, a taki był w tym czasie konkwisty lud meksykańskich Indian. Juan Diego jest przedstawicielem tego ludu. Jest on, co zaznacza tekst „Nican Mopohua”: *un pobre indio*⁴⁰. Niezwykły jest sposób w jaki Maryja zwraca się do Indianina. To język czulej miłości matki, która mówi do dziecka jak do jedyne, najdroższego i najmniejszego synka. To coś więcej niż wyraz szacunku, jest to manifestacja subtelnej, matczynej miłości⁴¹.

W historii wszelkich objawień maryjnych zauważyć można, że Maryja wybiera ludzi prostych, pokornych i wręcz zapomnianych przez świat. Takie były dzieci z Fatimy, czy też Bernadetta z Lourdes. Jest w tym zawarta prawda biblijna, że Bóg od samego początku przeznacza do realizacji swoich planów takich właśnie ludzi. Poprzez szczególne wybranie do swoich dzieł, Bóg nadaje im nową godność, przypomina, iż są oni w Jego sercu, że są ważni i o nich pamięta. Taka była również Miriam, żydowska dziewczyna o prostym, pokornym i otwartym na Boga sercu, dzięki czemu zajmuje wyjątkowe miejsce w historii zbawienia jako Matka Bożego Syna.

Dziewica z Guadalupe jest więc Orędowniczką ubogich, których wybiera, ale też wspiera, wysłuchuje i prowadzi przed oblicze Syna. Jest Ucieczką uciśnionych, niezawodną Wstawienniczką i Opiekunką. W skrócie, jest Matką sierot. Wszyscy ludzie, rodząc się w kondycji grzechu pierwotnego, są niejako wydziedziczeni

³⁷ A.F. Dziuba, *Sanktuarium w Guadalupe w posłudze ewangelizacyjnej Jana Pawła II*, Salvatoris Mater 11 (2009), 257.

³⁸ Por. tamże.

³⁹ Zob. B.R. Hammett, *Historia de México*, Madrid: Ediciones Akal 2013, 21.

⁴⁰ *Nican Mopohua*..., dz.cyt., 2. Można to przetłumaczyć jako: biedny, ubogi, ale również: prosty. Więcej na ten temat zob. J. García, art.cyt., 192 n.

⁴¹ Por. K. Osiński, dz.cyt., 75.

z ziemi obiecanej. Są więc sierotami. Bardzo mocno odczuwali to meksykańscy Indianie. Kult Dziewicy nie tylko pokazuje ogólną sytuację ludzi, ale też ich los w konkretnej sytuacji historycznej zarówno w wymiarze duchowym, jak i materialnym. Więcej, Maryja z Guadalupe staje się w swoim dziele wspierania człowieka Matką uniwersalną i posłanniczką od Boga do człowieka wydziedziczony⁴². Przynosi w sobie nie tylko nadzieję na przywrócenie dziedzictwa i godności człowieka, ale jej wypełnienie, którym jest błogosławiony owoc Jej żywota, Jezus.

Niekwestionowanym źródłem prawdziwości zdarzenia z Guadalupe mogą być chociażby instrukcje, które Maryja daje Juanowi Diego. Są one osadzone głęboko w Biblii. Maryja we wszystkich autentycznych objawieniach jawi się jako „pokorna Służebnica Pańska”. Nie koncentruje się na swojej osobie, ale wskazuje na Boga. To zasadniczy czynnik decydujący o prawdziwości wszelkich objawień. Jest zawsze Tą, która wychwała miłosierną miłość Ojca.

Postawa Maryi w jej meksykańskim wizerunku to postawa modlitewna, pełna pokoju i skupienia, ciszy, miłości i pokory. Świadczą o tym nie tylko złożone dłonie, ale i delikatnie ugięte kolano, jakby w geście klękania są wyrazami oddania chwały Stwórcy. To ugięte lewe kolano ponadto sprawia wrażenie, że zdaje się kroczyć powoli w stronę patrzącego⁴³. Półprzymknięte oczy i nieco pochylona głowa symbolizują całkowitą dyspozycyjność wobec Bożej woli. W ikonie Maryi z Guadalupe jest obecna dynamika oraz kontemplacja. Pochylona głowa przywodzi na myśl słuchanie, i ma ono w Maryi dwa wymiary: słucha uważnie głosu Ojca, ale i głosu swoich przybranych dzieci. Jest doskonałą Pośredniczką wszelkich łask.

W „Nican Mopohua” znajdujemy wiele toposów, które bezpośrednio nawiązują do tekstów biblijnych. Wskazują więc, że Maryja to także „Służebnica Słowa”⁴⁴. Przede wszystkim dochodzi do objawienie świętej postaci, otoczonej światłem na wzniesieniu (zob. Mt 17, 1–2). Maryja posyła emisariusza do sceptyka, aby przekonać go o boskim charakterze przesłania, co przypomina nam zdarzenie z Wj 3, 16–20. Jest to polecenie boskie, by wznieść miejsce kultu w wyznaczonym miejscu, które będzie swoistym tabernakulum, miejscem przebywania Bożej *Szakinah*, co możemy odnieść do Wj 25, 8 nn. Temu poleceniu towarzyszą znaki (por. J 20, 24–31). Znany w Biblii (np. Lb 17, 8; Iz 35, 1–2), ale też w hagiografii wielu świętych (choćby św. Franciszka z Asyżu, św. Rity z Cascia czy św. Filipy Mareri), jest motyw kwiatów⁴⁵, zwłaszcza róż.

⁴² Por. R. Jiménez Cataño, *La Madonna di Guadalupe e l'identità messicana*, w: „L'evangelizzazione e l'identità latinoamericana. 200° aniversario dell'Indipendenza dell'America Latina, [red. Luis Martínez Ferrer], Roma: ESC 2012, 42.

⁴³ Por. K. Osiński, dz.cyt., 111.

⁴⁴ To postać Maryi, która najbardziej ukochała i wsłuchiwała się w Słowo Boże. Historyczna Maryja, kobieta, która jest matką i żyje nadal tą samą wiarą wśród różnych sytuacji życiowych, por. M. del Pilar Silveira, *Nueva búsqueda de la mariología, popular latinoamericana. Aportes de la fisonomía de la mariología popular venezolana al conocimiento teológico*, Bogota: Pontificia Universidad Javeriana Facultad de Teología Instituto Teológico Internacional de Puerto Rico 2011 (praca doktorska), 401, <https://repository.javeriana.edu.co/bitstream/handle/10554/1528/SilveiraMariadelPilar2011.pdf;sequence=1>.

⁴⁵ Por. H.M.S. Phake-Potter, art.cyt., 324n. Dla Indian kwiaty były znakiem zjednoczenia ze światem boskim, zob. L.H. Chitarroni, dz.cyt., 56. Kwiaty były również dla plemion prehiszpańskich

Motyw róż jest bardzo istotny w historii cudu w Guadalupe. Kwiaty bowiem Maryja ułożyła osobiście w tilmie Juana Diego. Były jakby podpisem Madonny, który tworząc barwny obraz, przekonał biskupa Zumárragę do uwierzenia opowieści Indianina. Symbol róży zawiera wiele rozmaitych, bogatych znaczeń. W symbolice chrześcijańskiej róża może być symbolem męki Chrystusa. Niepokalana Dziewica Maryja jawi się jako róża wśród cierni grzechów ludzkich. Najstarszym świadectwem tak Ją przedstawiającym jest jedna ze zwrotek *Carmen Paschale* z ok. 430 r. autorstwa Seduliusza⁴⁶. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż w Litanii loretańskiej, wierni nazywają Maryję „Różą duchowną”⁴⁷. W szerszym rozumieniu owe rozety i stylizowane liście, którymi usiana jest Jej suknia, przywodzą na myśl rzeczywistość raj, który jest Jej udziałem i w którym pragnie widzieć każde ze swoich dzieci.

Kastylijskie róże wyspane przed hiszpańskim biskupem i jego świętą były dla nich jawnym znakiem niezwykłości wydarzenia, gdyż nie rosły one w Meksyku, tym bardziej w grudniu, taka symbolika innego kwiatu przemówiła bezpośrednio do Indian, jak i Hiszpanów. Należy zauważyć, że cały wizerunek jest wypełniony symboliką, głównie aztecką. Na szacie Maryi widnieją trzy rodzaje kwiatów. Najważniejszym z nich jest *Nahui Ollin* (Innollinn)⁴⁸, Kwiat Słońca, z jego charakterystycznymi czterema płatkami, które symbolizują kardynalne kierunki świata, źródło życia i dynamizm całego kosmosu. W ich centrum znajduje się Bóg. To kwiat pełni i nowego życia. Ten kwiat obwieszczał patrzącym na niego Indianom, że Maryja nosi w sobie Syna Bożego, ażeby mógł się narodzić dla nich i mógł być poznany. Dla Azteków było jasne, że Maryja jest brzemienna, a symbol czteropłatkowego kwiatu staje się symbolem wcielenia Chrystusa. Pozostałe kwiaty mają na szacie kształt gór⁴⁹. Tak bowiem na mapach azteckich zaznaczano wzniesienia. Kwiaty te więc kierują uwagę na Tepeyac, miejsce objawień⁵⁰. Stało się ono w Maryi odzyskanym miejscem rajskim, miejscem wybawienia (poprzez osobę Bożego Syna, którego nosi w swoim łonie), miejscem pierwotnej szczęśliwości człowieka.

Nie można nie zauważyć znamiennego szczegółu, że kwiaty na pofałdowanej sukni namalowane są tak, jakby były namalowane na prostej płaszczyźnie. Jest to potwierdzenie jak ważna była ich wymowa dla azteckiego odbiorcy. Są to po prostu

znakiem negacji śmierci i dlatego w swoich zwyczajach pogrzebowych używano ich jako symbolu życia. W odniesieniu do idei podziemia, Aztekowie pojmowali świat wyższy (niebo) jako miejsce „los diferentes tipos de flores”, różnego rodzaju kwiatów, zob. E. Dupey García, *Olores y sensibilidad olfativa en Mesoamérica*, *Arqueología Mexicana* 135 (2015), 24–29.

⁴⁶ „Jak pośród ostrych cierni / delikatna rozkwita róża / wolna od kolców, co ranią / i krzew macierzysty przyćmiewa swym pięknem / Tak z rodu Ewy wzrosła święta Maryja / Nowa dziewica zmyła winę swej poprzedniczki”

⁴⁷ Por. *Symbolika róży*, w: Szlakami.pl (portal katolicki, który wyrósł z „Dobrej Nowiny”, tygodnika parafii Chrystusa Dobrego Pasterza w Poznaniu), www.szlakami.pl/symbolika-rozy/ [dostęp: 19.07.2017].

⁴⁸ Zob. J. García González, art.cyt., 222; K. Osiński, dz.cyt., 148 n.

⁴⁹ Według etymologii náhuatl znaczą tyle co: *tepetl yacac*, „nos (czubek) wzniesienia”, zob. J. García González, art.cyt., 222.

⁵⁰ Tamże.

hieroglify, dzięki którym Aztecy mogli odczytać treść zawartą na sukni Maryi⁵¹ i jako takie nie mogły być podporządkowane fałdom szaty.

Dziewięć dużych, trójkątnych kwiatów ma kształt serca. Sześć znajduje się poniżej szarfy, po jednym na każdym rękawie i jeden na piersi. Jeden z badaczy ikony, Mario Rojas Sánchez, porównuje je do kwiatu magnolii, kwiatu serca. Dla świata azteckiego mógł to być symbol żywego serca, przywodzący na myśl wyrwane serca, składane na kamiennych ołtarzach w ofierze ich bożkom. Przez ten symbol zrozumieli, że czas tych ofiar minął. Nastął czas, gdzie w całej pełni dla wierzących wystarczająca jest jedyna, zbawcza ofiara złożona przez Chrystusa. Z Jego serca wypłynęła Krew i woda, która przynosi nowe życie. Jest to ofiara Boskiego Serca Jezusa, a Maryja ma w tym dziele swoje wyjątkowe miejsce. Symbolicznie wskazują na to trzy kwiaty magnolii wyrastające z łodygi, które wskazują na pośrednictwo, wstawiennictwo oraz orędownictwo Matki Bożej.

Czarna wstęga, którą przepasana jest Maryja była dla Azteków tradycyjnym symbolem kobiet w ciąży. Natomiast jej rozpuszczone włosy zgodnie z tradycją aztecką świadczą o dziewictwie. Taki obraz dodatkowo potwierdzał patrzącym na niego Indianom przesłanie symbolu Kwiatu Słońca: kobieta jest „brzemiennej dziewicą”.

Język symboli zawiera istotne przesłanie w wizerunku Maryi z Guadalupe, który stanowił wyjątkową *Biblię pauperum* dla prostego ludu Indian azteckich. Matka Boża przemówiła do nich nie tylko w ich języku fonetycznym, ale też poprzez bardzo wymowne symbole, które nie pozostawiały wątpliwości odnośnie do sensu przesłania. Symbolikę można pojmować na gruncie semantycznym (relacja między symbolem i jego znaczeniem) lub pragmatycznym (relacja między symbolem i jego interpretatorem)⁵². Obydwie te płaszczyzny dają kompletny wymiar symbolu i pełniej ukazują przekaz, który ze sobą niesie.

Na tej podstawie przede wszystkim należy zauważyć, że Maryja w wizerunku z Guadalupe ukazuje się jako Niepokalane Poczęcie. To Dziewica nosząca w sobie Syna Bożego i na Niego wskazująca. W analizie teologicznej wizerunku nie ma co do tego najmniejszych wątpliwości. Maryja sama podkreśla tę prawdę już na początku rozmowy z Juanem Diego: *Yo soy la siempre Virgen Maria, Madre de verdadero Dios*⁵³. W Apokalipsie św. Jana znajdujemy słowa, które opisują postać Niepokalanej: *Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. A jest brzemiennej (Ap 12, 1–2a).*

Opis dokładnie harmonizuje z wizerunkiem Guadalupany. Dodać należy, iż objawienie na wzgórzu Tepeyac nastąpiło dokładnie w dzień uroczystości Niepokalanego Poczęcia, którego liturgiczne święto przypadało pierwotnie 9 grudnia. Guadalupana to więc Niepokalana Dziewica z Apokalipsy, Rodzicielka Zbawcy, Królowa nieba i ziemi, Pogromczyni mocy piekielnych. Teologia ikony wskazuje

⁵¹ Zob. J. Romero Salinas, dz.cyt., 19 n.

⁵² Por. L. Baliña, *El camino de la Hermenéutica Analógica, una conversación con Mauricio Beuchot*, Teología 92 (2007), 174.

⁵³ *Nican Mopohua...*, dz.cyt., 4.

ponadto, że dwa kolory dominujące w portrecie Maryi, a więc czerwony (suknia) i niebieski (płaszcz) to połączenie macierzyństwa i dziewictwa⁵⁴.

Jednak Maryja nie depcze apokaliptycznego smoka, ale pod swoimi stopami ma czarny półksiężyc i wyobrażenie cherubina, znanego powszechnie w sztuce europejskiej, głównie barokowej. Twarz anioła prezentuje tutaj Matkę Bożą jako Przczystą i Wniebowziętą. Niektórzy widzą w niej twarz Juana Diego⁵⁵. Jej dziecięcy wygląd przypomina, że tylko ludzie o czystym sercu dziecka wejdą do Królestwa Boga, bo tylko tak można je przyjąć w sobie (zob. Mk 10, 15). Juan Diego był też swego rodzaju „posłańcem” (misja anielska), o czym świadczyć może jego imię: „Orzeł, Który Mówi”⁵⁶. Indianie w czarnym półksiężycu pod stopami Maryi odczytywali natomiast swoją pierwotną religię. Pierwotne religie Ameryki Środkowej, aż do Ziemi Ognistej, były religiami kosmicznymi, które czyły słońce, gwiazdy, chmury, deszcz i inne fenomeny natury jako manifestacje boskości licznego panteonu bóstw. Matka Boża zostaje wpisana w tradycję amerykańskich plemion indiańskich, w czym możemy upatrywać element inkulturacyjny, nadając mu odpowiednie znaczenie religijne: jest Ona Matką Jedyne Boga, który stworzył kosmos oraz wszystkie jego elementy wraz z człowiekiem w centrum tego kosmosu. Więcej, jest Ona Matką Boga wcielonego, który stał się człowiekiem, i jest On prawdziwym Panem i Królem całego stworzenia⁵⁷.

Podobnie kolorowe, orle skrzydła były dla Azteków symbolem Quetzalcóatla, jednego z najbardziej potężnych bogów ich mitologii. Ktoś, kto stawia na nim stopę, musi być potężniejszy od niego. Kobieca postać na *tilmie* była więc dla Indian uosobieniem nieznannej im potęgi. Nie bez przyczyny nawet dzisiaj niektórzy potomkowie dawnych Azteków nazywają postać z wizerunku „Quatlasupe”. Być może Hiszpanie właśnie tak słyszeli to imię i uprościli je do znanego im terminu „Guadalupe”? *Quatlasupe* jest nieco przeinaczonym słowem wywodzącym się od *Coatlaxopeuh*, które w języku nahuatl oznacza: „Ta, Która Depcze Kamiennego Węża”⁵⁸.

O potędze Niewiasty świadczą także promienie słońca, które otaczają Jej postać. Oznaczały one dla Indian znak przybycia Boga. Kobieta przychodzi w blasku Bożego Syna, którego przynosi jako Zbawiciela właśnie ludowi zamieszkującemu ziemię, na której się objawiła. W objawieniach z Guadalupe widoczny jest silny akcent chrystologiczny, a wręcz można pokusić się o stwierdzenie, iż jest to objawienie nie tylko maryjne, ale przede wszystkim objawienie chrystologiczne.

Dla pierwotnych plemion meksykańskich ogromne znaczenie miały kolory, które tworzyły swoisty język. *Acheirotip* meksykańskiej Dziewicy swoją kolorystyką dopełnia przesłania wizerunku.

Kolor czerwony ubioru przywołuje kolor krwi ofiarnej. To kolor boga Huitzilopochtli, który daje i strzeże życia. To też kolor zwycięskiego słońca. Domi-

⁵⁴ Por. K. Osiński, dz.cyt., 128.

⁵⁵ Zob. tamże, 152.

⁵⁶ Por. P. Badde, *Guadalupe. Objawienie, które zmieniło dzieje świata*, Radom: Polskie Towarzystwo Encyklopedyczne 2006, 135.

⁵⁷ Por. J. García González, art.cyt., 221.

⁵⁸ Por. M. Olszycki, *Meksyk szlakiem zdobywców*, Pelplin: Bernardinum 2012, 118.

nujący w płaszczu Maryi jest kolor oscylujący między zielonym a błękitnym, który Aztekowie określali jako „barwę oceanu w jasny dzień”. To kolor królewski przynależny indiańskim bogom. Gwiazdy natomiast są symbolami początku nowej ery. Ubiór Madonny nie jest szatą aztecką, chociaż zawiera w sobie wiele elementów symbolicznych kultury indiańskiej. To ubiór dziewczyny z Bliskiego Wschodu z czasów Chrystusa⁵⁹. Brak maski na twarzy Maryi (bogowie Indian zakrywali nimi swoje twarze) oznacza, że nie jest Ona jedną z bogiń, chociaż jest potężniejsza od słońca i księżyca, które były wielkimi świętościami na tamtych ziemiach. Także kolor twarzy Guadalupany, choć urodą przywodzi na myśl indiańską, tak naprawdę jest wyjątkowy: nie przypomina koloru skóry kobiet europejskich ani, po dokładnej analizie, ciemnej karnacji kobiet z tamtych ziem. Wydaje się, że ów kolor twarzy jest pewną idealizacją „nowej” kobiety; nowego stworzenia, nowej istoty już uczestniczącej w pełni zbawienia. Kolor ten jest najbardziej zbliżony do twarzy Metyski, o czym w swojej przemowie z 1999 r. wspomniał Jan Paweł II⁶⁰. Również poprzez ten szczegół Maryja pokazała, że jest Posłanniczką jedności, jest poza wszelkim podziałem rasowym i ponad podziałem na przegranych oraz zwycięzców⁶¹.

Ale jest też drugie znaczenie wizerunku: Maryja to symbol Kościoła, którego poprzez swoją doskonałą jedność z Chrystusem jest pierwszym, najważniejszym przedstawicielem. W kontekście podstaw hermeneutyki teologicznej (zwłaszcza mariologicznej), istnieje ścisły związek między Maryją, Kościołem (Ludem Bożym) oraz jego członkami. Kontemplacja życia Maryi – w co wpisuje się również Jej portret guadalupański – jest na płaszczyźnie życia wspólnotowego i osobistego każdego chrześcijanina wezwaniem do życia oraz świadectwa prawdziwie chrześcijańskiego i rozwijania w sobie cnót wiary, nadziei i miłości. Jest w tym także wskazanie dla konkretnej służby ewangelizacji ze swoimi metodami, założeniami i celami inkulturacji⁶². Kościół, ze swej natury misyjny i posłuszny poleceniu Jezusa: „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody” (Mk 16, 15), odkrywa swoje posłannictwo także na gruncie misji, poszukując odpowiednich środków do jego realizacji. Inkulturacja stała się nieodzownym tego elementem, co poświadcza oficjalne nauczanie Kościoła⁶³.

Wydarzenie z Guadalupe jest nie tylko wydarzeniem maryjnym. Widoczne są w nim silne rysy chrystologii egzystencjalnej, co wcześniej już zaznaczono w tym artykule. Poprzez kult maryjny, odczucie Jej duchowego wymiaru macierzyństwa, plemiona indiańskie zaczęły się otwierać na prawdy wiary chrześcijańskiej, w których centrum stoi Chrystus i misterium Jego wcielenia, męki, śmierci oraz zmartwychwstania. Duchowość maryjna i duchowość chrześcijańska są nierozdzielne,

⁵⁹ Zob. K. Osiński, dz.cyt., 111 n.

⁶⁰ Zob. Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy kończącej Synod dla Ameryki w Bazylice w Guadalupe dnia 23 stycznia 1999 r.* (tekst hiszpański), w: oficjalne sito Watykanu vatican.va, http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/es/homilies/1999/documents/hf_jp-ii_hom_19990123_mexico-guadalupe.html [dostęp: 27.07.2017].

⁶¹ Por. K. Osiński, dz.cyt., 112.

⁶² Zob. L.H. Chitarroni, dz.cyt., 24 n.

⁶³ Zob. J. García González, art.cyt., 205–207.

poprzez pełną jedność pomiędzy Matką a Synem. *Per Mariam ad Iesum!* Nie są one paralelne, ale wzajemnie się dopełniają.

W sanktuarium na wzgórzu Tepeyac niezwykle intensywnie rozkwita życie sakramentalne, zwłaszcza Eucharystia oraz sakrament pokuty i pojednania. Celebracja świąt i wszelkie działania kustoszów świątyni skupiają się na promocji właściwej hierarchii wartości teologicznych, gdzie najważniejsze jest poddanie się prowadzeniu Bożej Opatrzności, dewocja do Matki Bożej, przywiązanie do Kościoła jako wspólnoty rodzinnej i do jego pasterzy, miłość do Wikariusza Chrystusowego (papieża), relacje przyjaźni oraz solidarności braterskiej jako konkretna praktyka przykazania miłości bliźniego, zdolność do ofiary – łącznie z męczeństwem; oddaniem własnego życia dla Jezusa⁶⁴.

5. W SERCU KOŚCIOŁA, CZYLI ZNACZENIE GUADALUPE DLA WIERZĄCYCH

Wizerunek Guadalupany to dla Meksykanów nie tylko obiekt religijnego kultu, ale też symbol nacjonalny, a dla całego świata meksykańsko-amerykańskiego swego rodzaju „talizman etniczny”. Jest niezwykle popularnym i nierozłącznym motywem zdobiącym nagrobki, koszulki, auta, bary, sklepy...⁶⁵. Maryja na wizerunku z Guadalupe pochyla delikatnie swoją twarz. To pokorny ukłon w stronę Stwórcy, ale też pochylenie się ku człowiekowi. Patrzy na swoje dzieci wzrokiem troskliwej i kochającej Matki. Jest w nim oddanie, delikatność i czułość.

Na początku XIX w., sztandar z wizerunkiem *Morenity* był symbolem zagrzewającym do walki niepodległościowej od hiszpańskiego reżimu⁶⁶. Bohater narodowy, Miguel Hidalgo, we wrześniu 1810 r. przyzywał obecności Maryi z Guadalupe tuż obok Chrystusa Króla: „¡Mueran Los Gachupines! ¡Viva la Virgen de Guadalupe!”, a nieco później José María Morelos mianował Ją „La Patrona de Nuestra Libertad” (Patronką naszej wolności). Obecnie w znaczeniu bardzo szerokim symbolizuje „meksykańskość”, czyli wpisuje się w to, co możemy nazwać tożsamością Meksykanów. Towarzyszy meksykańskim emigrantom, rozpaczliwie poszukujących chleba dla swoich rodzin⁶⁷. Jest symbolem ratunku, wolności i nadziei na lepsze jutro⁶⁸.

Ale też staje się narzędziem w ręku polityków albo magicznym amuletem przemytników narkotyków. Nie wszyscy Meksykanie przyznają się do wiary chrześcijańskiej. Niektórzy deklarują, iż nie są *cristianos*, ale są *guadalupanos*. Fenomen Guadalupe ma więc nie tylko aspekt religijny, ale bardzo silny wydźwięk społeczny.

⁶⁴ Por. J. García, art.cyt., 199.

⁶⁵ H.M.S. Phake-Potter, art.cyt., 270; P. Badde, dz.cyt., 77; J.C. Carrière, *Alfabet zakochanego w Meksyku*, Warszawa: Drzewo Babel 2011, 240–243.

⁶⁶ Zob. S. De Fiores, *Maria nella teologia contemporanea*, Centro di Cultura Mariana „Madre della Chiesa”, Roma 1991, 386; R. Jiménez Cataño, dz.cyt., 34 n.

⁶⁷ Por. H.M.S. Phake-Potter, art.cyt., 273.

⁶⁸ Zob. S. Mróz, *Pejzaż bez kopców*, Muza, Warszawa 2016, 156–158.

Tak było od początku, co wcale nie neguje aktualności, prawdziwości oraz ważności wydarzeń na wzgórzu Tepeyac.

Symbol „Pani z Guadalupe” służył polityce kolonialnej oraz idei tzw. *Nowej Hiszpanii*, choć miał wymiar misyjny. Jody Brant Smith zauważa, że „zaledwie przez okres siedmiu lat, od 1542 do 1538, osiem milionów Indian zostało nawróconych na chrześcijaństwo”⁶⁹. Kroniki historyczne nie mówią jednak, że ci Indianie wykazywali jakiś szczególny kult guadalupeński. Jego rozwój zauważyć można dopiero na początku XVIII w. Od początku służył on interesom Kreolów, czyli Europejczyków urodzonych w Meksyku⁷⁰. To jednak nie podważa kultu Matki Bożej z Guadalupe, ale wręcz może stanowić o niezwykłej logice objawień i pokorze Maryi, która nie skupia się na sobie, ale dla dobra duchowego człowieka, prowadzi go wprost w ramiona Ojca i Kościoła.

Niektórzy badacze podważają prawdziwość kultu Guadalupe, twierdząc, iż jest to mistyfikacja hiszpańskich konkwistadorów. Jeżeli tak by było, jak wytłumaczyć fakt, że naczelną w opowiadaniu postać Dziewicy, w swoim przesłaniu i wyglądzie głęboko osadzonym w kulturze ludów Meksyku, jest symbolem chrześcijaństwa zupełnie odmiennego od koncepcji konkwistadorów?⁷¹

Kościół wielokrotnie potwierdzał ważność wydarzenia z Guadalupe, odnosząc je zwłaszcza do kontynentu amerykańskiego. W 1754 r. papież Benedykt XIV ogłosił Dziewicę z Guadalupe patronką Nowej Hiszpanii. Papież Pius X nadał Jej tytuł patronki całej Ameryki Łacińskiej (1910), a Jan XXIII: Matki i Nauczycielki ludów Ameryki (1961), w 1966 r. papież Paweł VI przed wizerunkiem Maryi z Guadalupe złożył tzw. *Złotą Różę*, papieski symbol osobistej pobożności i szczególnej czci. Należy dodać, że meksykańska Madonna Madonna dwukrotnie była koronowana: 12 października 1895 i 12 października 1945 r.⁷²

Znaczenie więc i rolę Maryi z Guadalupe nie tylko dla Ameryki Środkowej, ale i dla całego świata wyrażali kolejno współcześni papieże w swoich pielgrzymkach, modlitwach i przemowach. Jan Paweł II aż pięciokrotnie odwiedzał to miejsce kultu maryjnego⁷³. Pierwsza jego pielgrzymka zagraniczna odbyła się właśnie do Meksyku, w której programie była też wizyta w Guadalupe. Jakby następca św. Piotra chciał powierzyć z ufnością cały swój pontyfikat Maryi, co zresztą widnieje również w papieskim zawołaniu *Totus Tuus*⁷⁴.

Teolog prof. Javier García González w swoim artykule o Guadalupe jako idealnym przykładzie inkulturacji, wyraz pobożności guadalupeńskiej umieszcza na trzech

⁶⁹ J. Brant Smith, *The Image of Guadalupe: Myth or Miracle?*, New York: Doubleday 1983, 11.

⁷⁰ Szerzej na ten temat zob. J. Favrot Peterson, *The Virgin of Guadalupe: Symbol of Conquest or Liberation?*, Art Journal (zima 1992), 39–47.

⁷¹ Por. S. De Fiores, dz.cyt., 385.

⁷² Por. A.F. Dziuba, art.cyt., 258 n.; J. Romero Salinas, dz.cyt., 25–30.

⁷³ O pielgrzymkach i odniesieniu do Guadalupe przez Jana Pawła II zob. szerzej: A.F. Dziuba, art.cyt., 260–280; R. Jiménez Cataño, dz.cyt., 42 n.

⁷⁴ Szerzej o maryjnym wymiarze życia św. Jana Pawła II zob. J. Opała, *Kult Matki Bożej w życiu i nauczaniu błogosławionego Jana Pawła II (1920–2005) ze szczególnym uwzględnieniem kultu Matki Boskiej Fatimskiej*, praca doktorska napisana na Wydziale Historii Kościoła Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, Wrocław 2013, 220–236.

poziomach: społecznym, rodzinnym oraz indywidualnym. W *poziom społeczny* zalicza wszelkie kościoły i kaplice dedykowane *Morenicie*. Ale również ołtarze czy Jej wizerunki umieszczone w rozmaitych miejscach: fabrykach, statkach, autach, zakładach pracy itd. Dewocja ta przekłada się także na sztukę, która opiewa wielkość Guadalupany. Nie brakuje różnych obrazów przedstawiających meksykańską Maryję, rzeźb, sztuk teatralnych, filmów, muzyki czy tańca. Każdego roku 12 grudnia cały meksykański naród jednoczy się wokół swojej Królowej, śpiewając ku Jej czci tradycyjne *Mañanitas*. Nie brakuje licznych pielgrzymek z różnych stron kraju, a różnorodność form oddawania hołdów Guadalupanie często sięga czasów prehiszpańskich. Pielgrzymka jest obrazem życia mężczyzny i kobiety, którzy wędrują przez życie do ziemi obiecanej im jako ostateczny dom ojcowski. Obecność Maryi w tej pielgrzymce nadaje jej radość i sens.

Na *poziomie rodzinnym* kult Dziewicy z Guadalupe jest wśród Meksykanów wręcz obowiązkowy. Nie ma domu, gdzie nie wisiałby choćby jeden Jej wizerunek. Modlitwy za wstawiennictwem Maryi są codziennością. Kiedy ktoś z członków rodziny ciężko zachoruje, zazwyczaj matka udaje się boso lub na kolanach do sanktuarium na Tepeyac.

Poziom indywidualnego kultu jest bardzo zróżnicowany, w zależności od osób. Jest więc wiele wyrazów życia w miłości do Matki Bożej z Guadalupe. Jedne są bardziej widoczne (poprzez noszone znaki religijne: medaliki czy koszulki z wizerunkiem Guadalupany), inne widoczne są chociażby w pełnym oddaniu spojrzeniu pielgrzymów na oryginalny wizerunek Maryi znajdujący się w bazylice. To spojrzenie ciche, pełne nadziei. Niektórzy przynoszą do Jej stóp róże, zapalają świecę, prosząc o łaski lub za nie dziękując⁷⁵.

Maryja z Guadalupe jest Królową serc mieszkańców Ameryki Łacińskiej, ale Jej królowanie, rozumiane jako matczyne wstawiennictwo, wykracza poza wszelkie granice państw i kontynentów. Trzeba jednak zauważyć, że we wcześniejszych czasach termin „królowa” w swojej aktualności łączył się z konkretną epoką historyczną ze swoimi koncepcjami politycznymi i kulturalnymi, które mogą wpływać na jego rozumienie także w aspekcie mariologicznym. Dlatego pojawiały się tendencje, które wywyższając Dziewicę Maryję, równocześnie obniżały znaczenie biblijne tego tytułu. W przypadku Guadalupe, w głębszym wejściu oraz zrozumieniu przesłania, mamy do czynienia z tzw. *mariologią służby*. To mariologia „wznosząca”, czyli pokazująca Chrystusa, akcentując Jego boskość poprzez człowieczeństwo. Maryja jest pokazana jako postać duchowa, święta, idealny model kobiety, która pokornie zajmuje się domem⁷⁶. Taki obraz był i jest bliski mieszkańcom Meksyku, którzy z natury są niezwykle przywiązani do swoich rodzin, ale to też ideał bliski wszystkim rodzinom chrześcijańskim.

⁷⁵ Zob. J. García González, art.cyt., 228–231; T.J. Chlebowski, *Sila wiary...*, art.cyt., 29.

⁷⁶ Por. M. del Pilar Silveira, dz.cyt., 409 n.

6. PODSUMOWANIE

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie teologicznych aspektów objawień w Guadalupe. Autor skupił się głównie na pokazaniu prawdziwości tego wydarzenia na podstawie symboliki i przekazu, które ze sobą niesie. Wpisane są one bowiem w kontekst teologii. Użyta została dokumentacja zarówno odnosząca się pozytywnie, jak i sceptycznie do objawień. Po krótkim wstępie została pokazana historia objawień w Guadalupe, a następnie pewne elementy wskazujące na wyjątkowość oraz cudowność ikony z Guadalupe, jej przesłanie teologiczne i znaczenie dla wierzących, ze szczególnym uwzględnieniem kościelnej aprobaty kultu. Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzić należy, że od samego początku, pomimo zdań krytycznych niektórych badaczy, wizerunek z Guadalupe zawiera w sobie głębokie i wyraźne, uniwersalne przesłanie teologiczne, nie tylko maryjne, ale przede wszystkim chrystologiczne. Obydwa się wzajemnie nie wykluczają, ale uzupełniają, stanowiąc jedną, nierozłączną całość, co potwierdza prawdziwość objawień na wzgórzu Tepeyac. Bez wątpienia wydarzenie to służyło i służy nie tylko dewocji i zewnętrznemu kultowi rzeszy wiernych, ale również pogłębieniu autentycznej wiary chrześcijańskiej.

BIBLIOGRAFIA

- García González J., *Guadalupe, modelo perfecto de inculturación*, Revista Perseitas 2 (2014), n. 2, 204–232.
- Olszycki M., *Meksyk szlakiem zdobywców*, Pelplin: Bernardinum 2012.
- Osiński K., *Autoportret z Guadalupe*, Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów PROMIC 2012.
- Romero Salinas J., *La Virgen de Guadalupe. ¿Legado divino o pintura?*, Ediciones Paulinas 2011.

DIMENSIÓN TEOLÓGICA DE LAS APARICIONES MARIANAS EN GUADALUPE SU COMUNICACIÓN SIMBÓLICA Y RECEPCIÓN

Resumen

Mostrar los aspectos teológicos de las apariciones de Guadalupe. El autor se centró principalmente en la veracidad de este evento sobre la base del simbolismo y el mensaje que trae. La base documental del artículo presenta referencias aprobatorias al igual que las escépticas a las apariciones. Después de una breve introducción, se muestra la historia de las apariciones de Tepeyac. A continuación, algunos elementos que apuntan a la singularidad de la imagen milagrosa de Guadalupe, su mensaje teológico y el significado para los creyentes, con referencia especial a la aprobación del culto en la Iglesia. Sobre la base de la investigación, es claro que desde el principio, al contrario de las sentencias de algunos críticos, la imagen de Guadalupe contiene un claro y profundo mensaje teológico, no sólo mariano, pero sobre todo cristológico. Sin dudas, la imagen milagrosa con todo su mensaje ha servido y sirve no sólo para un culto externo, popular de los fieles, sino también para profundizar en ellos la auténtica fe cristiana.

Palabras clave: apariciones, Nuestra Señora de Guadalupe, imagen, México

THEOLOGICAL DIMENSION OF MARIAN APPARITIONS IN GUADELUPE AND THEIR MESSAGE

Summary

The aim of this article is to present theological aspects of Guadalupe apparitions. The author focuses on the truth of those apparitions pursuant to the symbolism and message they convey. The documents mentioned in the article cover the testimonies of both supporters and skeptics of those apparitions. Then we present some elements, which point out to some particularities of the miraculous Guadalupe image, its theological message and significance for believers with a special reference to the approval of this devotion by the Church. From the research it is clear that the image of the Holy Virgin of Guadalupe contains distinct and deep theological message not just Marian but also Christological one. Undoubtedly, this miraculous image with its message served not only to manifest folk devotion but it also contributed to the deepening of authentic Christian faith.

Key words: apparitions, Holy Virgin of Guadalupe, image, Mexico

Nota o Autorze

Ksiądz Tomasz CHLEBOWSKI – prezbiter diecezji włocławskiej; w 1999 r. ukończył Wyższe Seminarium Duchowne we Włocławku (filozofia i teologia). Na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, w 2005 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk teologicznych w zakresie teologii ekumenicznej. Kolejne studia ukończył w 2011 r. na Papieskim Uniwersytecie Świętego Krzyża w Rzymie, uzyskując doktorat z komunikacji społecznej. Prowadził wykłady z zakresu teologii ekumenicznej w diecezjalnej Szkole Teologicznej im. Jana XXIII w Rieti. Opublikował *Orizzonti che si incontrano. L'incontro nelle opere di Ryszard Kapuściński* (Bologna: Casa Editrice Persiani 2012); *Horyzonty spotkań Ryszarda Kapuścińskiego* (Warszawa: Difin, 2014). W latach 2014–2016 przebywał w Campeche (Meksyk), gdzie oprócz służby kapłańskiej na misji salwatoriańskiej nauczał języka włoskiego w dwóch liceach: Fray Angelico i Instituto Mendoza. Obecnie sprawuje posługę kapłańską we Włoszech w Borgo San Pietro (diecezja Rieti), pracuje także w Kurii diecezjalnej w Wydziale Komunikacji.